

PRZY CZARNEJ

z J. Słotwińskim

W czwartek, 20 bm. odbędzie się w poznańskim Teatrze Polskim premiera „Wieczoru trzech króli” Szekspira. Spektakl przygotowuje Józef Słotwiński — okazja więc, aby porozmawiać z tym znanym reżyserem i dramaturgiem.

● W wydawnictwach encyklopedycznych można przeczytać, że jest Pan twórcą polskiej szkoły sensacji...

— Bo przez 15 lat kierowałem teatrem sensacji „Kobra”, którego formułę wymyśliłem dla telewizji, przygotowałem około 100 przedstawień!

● A w teatrach dramatycznych?

— Od roku 1951, mojej dyplomowej pracy reżyserskiej, inscenizacji „Ruchomych piasków” Choińskiego pod opieką Karola Borowskiego, reżyserowałem na różnych scenach ponad 30 przedstawień...

● Czy wśród nich był również „Wieczór trzech króli”?

— Przed 10 latami w Lublinie, za dyrekcji Kazimierza Brauna, poznańca, w tłumaczeniu Stanisława Dygata. Istnieje kilka przekładów — najnowszy Stanisława Jerzego Sity, który właśnie przedstawiony zostanie poznańskiej publiczności. Jak różnie każdy tłumacz rozumie tekst Szekspira — można przekonać się na przykładzie Marii: raz jest służącą, raz damą dworu, a tu swoistym wesółkiem...

● A jak Pan rozumie „Wieczór trzech króli”?

— Jest to najbardziej sarka styczna ze sztuk Szekspira, przeciwko miłości. Dwoje paśujących do siebie pod każdym względem kochanków — w końcu zawiera małżeństwo z zupełnie przypadkowymi partnerami. Zgadza się z

Boy'em, że literatura o miłości — jest w istocie zawsze smutna: miłość zawsze się błąka, kochankowie są zawsze nieszczęśliwi, ponieważ zawsze się boją...

● Ile Pan sztuk napisał?

† Wspólnie ze Zdzisławem Skowrońskim 4, a sam — 5: „Hobby”, „Nosił wółk” (nagrodzona przez Związek Literatów Polskich), „Krzywo, prosto, byle ostro”, „Filozofia dr. Kafki”, „Pastylki na katar”, dwie ostatnie należą do gatunku sensacyjnego.

● Kiedy odbyła się prapremiera najpopularniejszej chyba ze sztuk panów „Imię pana dyrektora”?

— 1954 roku w Warszawie, w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego. Może warto przypomnieć, że „Mistrz” zdobył Grand Prix we Włoszech na światowym konkursie widowisk telewizyjnych...

● Dziękuję za rozmowę: do zobaczenia na premierze „Wieczoru trzech króli”.

Rozmawiał: R. DANECKI